

# Drzewo

Gdy zetną drzewo, jeszcze sny wiosenne  
W drżących gałązkach ronią łąy różowe;  
Nabrzmiałe w burzach konary tęczowe  
Pędy ku słońcu puszczają daremne.

Porankiem w gniazdach ptaki kolorowe  
Myśli śpiewają beztroską promienne;  
Ćmy goniąc piszą wieczorem płomienne  
W esach floresach romanse bajkowe.

Aż wreszcie w liściach kruszeją wspomnienia;  
Wiatr je porywa jak ciche westchnienia,  
Zatraca w sobie unosząc w bezkresy.

Gdzie drżenie myśli w romansie półsennym.  
Gwiazdne motyle na niebie wiosennym,  
Mgławice liści. I esy - floresy.